

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

*Niech Bóg pozwoli zaznać
swojej przyjaźni,
napełni serca radością i pociechą,
pomaga przezwyciężać
chwile trudności
i podnosić się po upadkach.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Tajemnica serca

O kursie Alpha i odkrywaniu
swojego miejsca w Kościele
z **ks. Andrzejem Kowalskim**
rozmawia Renata Czerwińska.

.. Renata Czerwińska: W parafii Matki Bożej Królowej Polski jesienią rozpocznie się kurs Alpha. Dla kogo jest taki kurs? Czego mogą się spodziewać jego uczestnicy?

Ks. Andrzej Kowalski: Kurs Alpha to cykl dziesięciu spotkań, w czasie którego można w sposób przystępny poznać i pogłębić wiarę chrześcijańską. Swobodna i przyjazna atmosfera sprzyja, aby wychodzić ze swoich stereotypów odnośnie do religijności i zadawać różne pytania. Organizujemy to w parafii i dla parafian, szczególnie tych, którzy chcieliby czegoś więcej, zaangażowania, ale także dla tych, którym jakoś nie po drodze z Bogiem i Kościołem. Tutaj mogą spotkać się z innymi podobnymi sobie, którzy poszukują. Prowadzić go będzie wspólnota małżeństw i rodzin Oikos i parafianie, którzy przeżyli

już ten kurs. Wspólnota Oikos chciała-
by przeżyć Alphę jako element swojej
formacji.

.. Jest wspólnota, która chciałaby się
formować, a co po takich rekolekcjach
może zrobić parafianin?



Archiwum redakcji

Ks. Andrzej Kowalski

Dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji, referent Referatu ds. Nowej Ewangelizacji i Formacji Wiernych Świeckich, proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu, asystent kościelny wspólnoty Przymierze Miłosierdzia.

Kurs Alpha jest narzędziem, które pokazuje, w jaki sposób można zaprosić wszystkich i stworzyć dogodną, przyjazną przestrzeń, gdzie można porozmawiać, posłuchać, a jednocześnie skonfrontować się z prawdą Ewangelii. Organizujemy kurs z myślą o tym, by parafianin mógł spotkać żywego Jezusa, który prowadzi do wspólnoty z innymi. Jest więc szansą na zaprzyjaźnienie się z parafią, by móc odnaleźć w niej swoje miejsce, w którym każdy będzie mógł czerpać, a także służyć innym.

.. Czemu warto we wspólnocie czy w parafii robić rekolekcje kerygmatyczne?

Zawsze ich potrzebujemy. Kościół jest wspólnotą nie tylko ewangelizującą, ale i ewangelizowaną. Zawsze potrzebujemy słuchać kerygmatu. O kursie mówimy, że to bardziej preewangelizacja, oświecenie ludzi z Bogiem, Ewangelią, ludźmi z Kościoła, o których mamy przeróżne wyobrażenia i stereotypy, różne trudne doświadczenia, które nam utrudniają drogę wiary. To dobra wędką, która może sprawić, że człowiek będzie chciał dalej się kształtować w szkole Ewangelii na ucznia-misjonarza.

.. Może być też tak, że całymi latami chodzimy na niedzielną Mszę i w ogóle nie słyszymy, że Bóg chce coś powiedzieć.

Dlatego jednym z owoców takich rekolekcji jest nasze otwarcie. Po dobrym doświadczeniu kursu, rekolekcji, przeżyciu sakramentów, czyli po osobistym doświadczeniu spotkania z żywym Bogiem, to, co dobrze znamy, ocieramy się o to na co dzień i nie zwracamy na to uwagi, nagle zaczyna



Renata Czerwińska

Przyjęcie Ewangelii to tajemnica serca



→ być życiodajne, moje i już wiem, dlaczego. Staje się to moją wartością, priorytetem, który mnie dalej prowadzi.

.. Niektórzy mogą spytać, czemu kurs Alpha a nie Seminarium Odnowy Wiary.

Na kurs Alpha mogą przyjść osoby, które są poszukujące, dla których forma seminarium może być trudna, a tutaj mamy przyjazny klimat posłuku i dzielenia się sobą. Seminarium też jest do takich ludzi kierowane, jak najbardziej, ale forma jest bardziej poukładana. Jedno i drugie narzędzie jest bardzo dobre. Oczywiście, zawsze to też zależy od ludzi, którzy prowadzą jakiegokolwiek dzieło. Kurs Alpha może być dobrym wstępem do dalszego seminarium, które może pogłębić doświadczenie spotkania z Jezusem Chrystusem w kerygmacie, w rozważanym codziennie Słowie Bożym, w grupce dzielenia, bo kurs stwarza możliwość zadzierzgnięcia więzi, odkrycia, że nie jestem sam w swoich dylematach i pytaniach o świat, Boga i Kościół. Zawsze też warto pamiętać, że to, co robimy – podejmując ewangelizację jako Kościół – jest tylko czymś pomocniczym. Nie możemy patrzeć na ewangelizację z perspektywy sukcesu, że coś nam wyszło czy nie. Jesteśmy tylko pomocnikami, narzędziami. Nikomu do końca nie przekażę żywej wiary. Mogę mu ją pokazać, ale czy on ją przyjmie, czy nie, jak go Pan Bóg poprowadzi, czy to już jego czas. Drugi człowiek może tę ewangelizację odrzucić albo przyjąć. To tajemnica serca. Naszym zadaniem jest głosić Jezusa, szukając nowych form i narzędzi. **n**

Z KS. ANDRZEJEM KOWALSKIM
ROZMAWIAŁA RENATA CZERWIŃSKA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Z miłości do Ojczyzny

GRUDZIĄDZ Msza św. z okazji 34. Zjazdu Kawalerzystów II RP została odprawiona w kościele św. Mikołaja Biskupa.

Eucharystii 20 sierpnia przewodniczył ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz miejsca, w koncelebrze z ks. kan. Wojciechem Pyrzewskim. We Mszy św. uczestniczyli potomkowie kawalerzystów, aby oddać hołd bohaterom służącym Ojczyźnie. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz miasta z prezydentem Maciejem Glamowskim i miejscowego garnizonu, organizator spotkań byłych ułanów rtm. Karola Skowrońska, honorowa obywatelka Grudziądza.

Eucharystia rozpoczęła się wprowadzeniem pocztów sztandarowych z historycznym sztandarem Centrum Wyszukowania Kawalerii. Ks. kan. Kunicki powiedział: – Zjazdy kawalerzystów



Archiwum parafii

Mieszkańcy miasta modlili się za swoich bohaterskich przodków

przypominają nam miłość do Ojczyzny. Cieszymy się z tego dnia. Jest to świadectwo przywiązania do tradycji, podziękowanie dla tych, którzy za Ojczyznę zapłacili najwyższą cenę – cenę życia.

Homilię wygłosił ks. Karol Brzozowski. – Ewangelia jest dla każdego człowieka. Zbawienie, który przynosi nam Chrystus, jest dla każdego z nas. W dzisiejszych trudnych czasach potrzeba nam wiary w moc i łaskę, którą obdarza nas Pan – zachęcał.

Na zakończenie Mszy św. wierni odśpiewali „Boże, coś Polskę”. **n**

ZENON ZAREMBA



Archiwum parafii

Jezus wyciąga rękę

GRUDZIĄDZ Dziś prosimy o obronę naszych granic, aby nie doszło do wojny. Módlmy się o to codziennie i wytrwale – mówił ks. mjr Piotr Listopad w bazylice św. Mikołaja Biskupa.

Wejściem kompanii honorowej Wojska Polskiego ze sztandarem 13 sierpnia w bazylice rozpoczęła się Msza św. za Ojczyznę. Przewodniczył jej kapelan Garnizonu Grudziądz ks. mjr Piotr Listopad, a koncelebrował proboszcz bazyliki św. Mikołaja Biskupa ks. kan. Dariusz Kunicki. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz wojewódzkich, parlamentarzystów, władz miasta, kombatanów, a przede wszystkim Wojska Polskiego z dowódcami i liczni mieszkańcy miasta.

Grudziądzkie wojsko wypełniło świątynię

Homilię wygłosił ksiądz kapelan. Często znajdujemy się w takiej sytuacji życiowej jak Piotr i Apostołowie – na wzburzonym jeziorze. Często, podobnie jak oni, musimy ożywiać naszą kruchą wiarę. Jezus swoim zmartwychwstaniem daje nam gwarancję, że będziemy uratowani. Nieustannie wyciąga do nas rękę.

– W tych dniach obchodzimy rocznicę Cudu nad Wisłą – przypomniał kaznodzieja: – Nasi rodacy modlili się na Jasnej Górze o wolność naszej Ojczyzny. Zwycięska Bitwa Warszawska zatrzymała bolszewicką nawałę.

Dalsze uroczystości wojskowe odbyły się na rynku przy pomniku Żołnierza Polskiego. **n**

ZENON ZAREMBA



Kamil Tracki

Radość pielgrzymowania udziela się wszystkim

Wyrusz z nami

GRUDZIĄDZ Pątnicy podziękowali za pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę.

Pielgrzymi grupy pomarańczowej i ich przyjaciele spotkali się w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego 25 sierpnia, by podsumować 35. Pieszą Pielgrzymkę z Grudziądza na Jasną Górę. Najważniejszym punktem spotkania była Eucharystia, która codziennie towarzyszyła im na szlaku. Przez tę uroczystość, jak i przez całą drogę

do Częstochowy przeprowadził ks. Mateusz Archita, przewodnik. Słowo Boże wygłosił ks. Jan Tatarkowski, który także wędrował do tronu Częstochowskiej Pani. Kolejną częścią spotkania był koncert zespołu DeoNostro. Zwieńczeniem była pieśń „Magnificat”, z którą pątnicy stanęli przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej po 11 dniach wędrówki.

Spotkanie przy ognisku, w którym uczestniczyli także darczyńcy i wszyscy

wspomagający pielgrzymów, było okazją do rozmów i dzielenia się odczuciami po przebytych kilometrach. Podsumowanie naszego wędrowania było początkiem przygotowań i zaproszeniem do 36. Pieszej Pielgrzymki z Grudziądza na Jasną Górę. Może to właśnie na ciebie czekamy? **n**

NATALIA KLIMEK

Miłości nauka

O pięknie miłości małżeńskiej wiernej aż po grób opowiada Zenon Zaremba. Okazją ku temu jest ogólnopolska pielgrzymka małżeństw i rodzin na Jasną Górę.



Archiwum Zenona Zaremby

Barbara i Zenon Zarembowie z córką Ewą i wnukiem Michałem

Kilkakrotnie w moim życiu po operacji i długoletniej chorobie uczestniczyłem w dalszym leczeniu w kilku sanatoriach, najczęściej Krynicy-Zdroju. W godzinach odpoczynku chodziłem ze szkiecownikiem pod pachą po pięknych terenach uzdrowiska i jego okolicach. Utrwalałem na papierze wiele tamtejszych przydrożnych kapliczek i drewnianych cerkiewek.

Idąc ulicą Pułaskiego w Krynicy, przystanąłem raz przed niewielkim sklepem z pamiątkami. Wśród nich szczególnie upodobałem sobie drewniany krzyż z Jezusem, wykonany z gałązki jakiegoś drzewa. Wchodziłem do wnętrza sklepu, brałem go do ręki, podziwiałem jego piękno. Po 2 latach, w 1990 r., znowu znalazłem się w Krynicy na dalszym leczeniu. W dniu powrotu do Grudziądza udałem się do tego

sklepiku. Postanowiłem kupić ten piękny krzyż.

Moja żona Barbara upodobała sobie ten krzyż. Poświęciliśmy go w 1995 r. na Jasnej Górze, gdzie odwiedzaliśmy chorującą teściową. Modliliśmy się codziennie pod tym krzyżem, który wisi do dziś w moim pokoju. Życie jednak sprawiło nam obojgu bolesną niespodziankę. Moja żona zachorowała na raka krwi i prawie pięć i pół roku była pacjentem szpitala w Grudziądzu. Kilka dni przed śmiercią prosiła mnie, abym przyniósł ten krzyż do szpitala. Ucałowała go ze łzami w oczach, przytuliła do piersi i wspólnie odmówiliśmy dziesiątkę Różańca.

Była bardzo cierpliwa w cierpieniu. Nie skarżyła się na nic. Przyjęła tę ciężką chorobę jako dar od naszego Boga. Zmarła w bolesnym uścisku śmierci 9 października 2005 r.

Jestem człowiekiem o słusznym wieku (88 lat). Codziennie modlę się i patrzę na ten piękny krzyż przywieziony z Krynicy. Przed nim wspominam piękne lata, spędzone u boku mojej żony. **n**

ZENON ZAREMBA

.. polecamy

Spotkanie młodych w Jabłonowie. Duszpasterstwo Młodzieży Diecezji Toruńskiej „Kotwica” i siostry pasterki zapraszają na Diecezjalne Spotkanie Młodych, które 16 września odbędzie się w Jabłonowie. W programie: konferencje, świadectwa, taniec, Eucharystia. Z koncertem wystąpi Kacper Kukier „Cukier”, grający gospel rap.

Rajd ze św. Stanisławem. Jak co roku Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej zaprasza na rajd rowerowy „Od Kostki do Kostki”. Uczestnicy wyruszą 16 września spod kościoła Ojców Jezuitów w Toruniu do kościoła św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej.

Kursy dla kobiet. W drugiej połowie października w parafii Ojców Redemptorystów rozpocznie się kolejna edycja kursów dla kobiet, prowadzonych przez członków Szkoły Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej. Zapisy na stronie www.rozwijajtalenty.pl/zapisy/stacjonarne/torun.

Rekolekcje o uzdrowieniu. Wspólnota Posłanie zaprasza na rekolekcje charyzmatyczne z ks. Antonello Cadeddu, założycielem wspólnoty Przymierze Miłosierdzia. Spotkanie odbędzie się w dniach 21-23 października. Więcej informacji na stronie www.rekolekcje.poslanie.pl. **/RC**



Beata Nowak-Latańska

We wspólnocie siła

Za trud, pracę i plony dziękowaliśmy Bogu i rolnikom podczas parafialnych dożynek w Gostkowie.

KAMILA WILCZYŃSKA

Sierpień. Piękny, pogodny miesiąc, kojarzony z wakacyjnymi wyjazdami i kurortami pełnymi turystów. Patrzymy również na niego przez pryzmat pieszych pielgrzymek, które z całej Polski wyruszają na Jasną Górę, by oddać cześć Madonnie z Częstochowy.

Jednak kiedy jedni korzystają z możliwości odpoczynku i regeneracji na ciele i duszy, dla innych jest to czas wytężonej pracy na roli. Pracy, która pozwala zebrać plody ziemi. Zebrać plon, tak bardzo potrzebny nam wszystkim. Za to wszystko dziękowaliśmy Panu podczas parafialnych dożynek.

Słowo – czyn

Proboszcz ks. Paweł Borowski w swojej homilii podkreślał, jak ważna jest rola wspólnoty w naszym życiu i co oznacza tworzyć jedność. W kontekście tych słów warto zastanowić się nad pytaniem: Czy można bardziej

pokazać potrzebę działania we wspólnocie niż na przykładzie organizacji święta takiego, jak chociażby dożynki.

O wspólnocie, o jedności, można długo i pięknie mówić, jednak wprowadzić te słowa w czyn jest bardzo trudno. Różni ludzie z różnych miejscowości. Różne charaktery, różne temperamenty, różne podejścia do

wiary, do drugiego człowieka, ale jeden cel: przygotować piękną uroczystość na chwałę Bogu i na radość dla ludzi. Mogę powiedzieć z czystym sercem, że nam w Gostkowie się to udało, chociaż pracy było bardzo dużo, bo chcieliśmy, żeby wszystko wyszło pięknie i było dopięte na ostatni guzik, żeby każdy, kto po Mszy św.



Beata Nowak-Latańska

Barwny korowód przeszedł ulicami Gostkowa



Beata Nowak-Latańska

W liturgię zaangażowani byli rolnicy i ich rodziny

Pokazaliśmy, że czujemy się częścią wspólnoty i że potrafimy się zjednoczyć, by zrobić wspólnie coś dobrego.

przyjdzie na miejsce imprezy, znalazł coś dla siebie. Jednocząc się, osiągnęliśmy zamierzony rezultat.

Każdy jest ważny

We wspólnocie każdy jest ważny. To praca włożona przez indywidualne osoby daje zamierzony efekt końcowy. Każde z czterech sołectw przygotowało piękne wieńce dożynkowe, które ozdobiły świątynię podczas Eucharystii, a potem niesione były w korowodzie. Podczas dożynek mieliśmy możliwość skosztowania pysznych, domowych ciast przygotowanych przez mieszkanki naszej parafii. Do pomocy przy kawiareskach włączyły się także przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich i Klubu Seniora. Były gofry, lody, był chleb ze smalcem, zapiekanki i frytki. Przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych pomogli przy rozstawieniu i przygotowaniu namiotów, a potem zapraszali gości na grochówkę oraz pożywne dania z grilla.

Loteria fantowa i licytacje mogły być przygotowane dzięki darom

przyniesionym przez mieszkańców oraz dzięki członkom zespołu charytatywnego, który czuwał nad jej przeprowadzeniem. Dzieci mogły poszaleć na dmuchanych placach zabaw. Każdy z obecnych miał możliwość spróbowania swoich sił na strzelnicy Strzelców Józefa Piłsudskiego, w strzelaniu z łuku pod okiem członków ze Stowarzyszenia Fort. Grupa Military Moto z Torunia urządza przejażdżki swoimi zabytkowymi motocyklami. Coś dla siebie znaleźli nawet miłośnicy muzyki i tańca ludowego. Było sadzenie roślinek,



Anna Maria Dali

Druhowie z OSP Gostkowo przygotowali najlepszą grochówkę na świecie



Łukasz Chmiel

Nie zabrakło atrakcji dla dużych i małych

malowanie na szkło, malowanie twarzy czy kolorowe warkoczki wplatane we włosy. Swoją płytę dał Narcyz, a znany i lubiany DJ Wajder zaprosił do wspólnej zabawy tanecznej.

To wszystko dzięki wsparciu i poczuciu pracy dla wspólnoty ze strony władz samorządowych, wielu przedsiębiorców i indywidualnych osób, których nie sposób wymienić tu z imienia i nazwiska, a bez których nie byłoby tak kolorowo, tak wesoło i tak smacznie. Chociaż pracy było dużo i dużo wysiłku kosztowało to, by wszystko spaść ze sobą, to pokazaliśmy, że czujemy się częścią wspólnoty i że potrafimy się zjednoczyć, by zrobić wspólnie coś dobrego. I to jest piękne. 

Niebo na ziemi

W pięknej i zacisznej okolicy, w murach pokrzyżackiego Zamku Bierzgowskiego, odbyły się rekolekcje wspólnot Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Toruńskiej.

Temat rekolekcji, w których uczestniczyliśmy w dniach 24-26 sierpnia, pokrywał się z programem duszpasterskim: Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Podczas konferencji głoszonych przez ks. Andrzeja Kowalskiego padało wiele pytań. Czy wierzę w Kościół Chrystusowy? W jakim miejscu w Kościele jestem ja, moja wspólnota? Czy kocham Boga, drugiego człowieka? Czy jestem otwarta na tych, którzy są poza Kościołem?

Pytanie, które szczególnie mnie poruszyło, to słowa: „Jak widzi ciebie Bóg?”. Jak widzę siebie? Jestem – jak pisze autor Apokalipsy – letnia, zimna czy gorąca? W Kościele jestem od zawsze, odkąd przyprowadzili mnie jako dziecko moi dziadkowie. Niedzielną Eucharystia, spowiedź dwa razy w roku, czasem dodatkowe nabożeństwo jak Droga Krzyżowa czy Różaniec. To był mój schemat. Bałam się być zimna, a gorąca nie umiałam. Parę lat temu koleżanka zaprosiła mnie na spotkanie modlitewne grupy Odnowy w Duchu Świętym. To tam poznałam ludzi o gorących sercach wobec Boga i drugiego człowieka. Zapragnęłam też taka być. Jako uczeń Jezusa uczyć się tego każdego dnia, a szczególnie podczas spotkań modlitewnych, wieczorów uwielbienia, seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym i rekolekcji formacyjnych.

Rekolekcje były dla mnie czasem spotkań z Bogiem i drugim człowiekiem, okazją do budowania bliskich relacji. Sprzyjały temu, obok czasu na modlitwę, rozmowy i spacer. Doświadczylam odrobiny nieba już tu, na ziemi. **n**

MAŁGORZATA



Archiwum organizatorów



Krzysztof Araust

Dobry czas

Akcja Katolicka przy parafii św. Wojciecha Działdowo zorganizowała pielgrzymkę autokarową do sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie i do Dobrego Miasta.

Przy cudownym źródleku mimo upalnej pogody 19 sierpnia rozpoczęliśmy Drogę Krzyżową. Modlitwie przewodniczył proboszcz ks. Krzysztof Rynkowski, a rozważania przy kolejnych stacjach czytali pielgrzymi.

W Dobrym Mieście trwały gminne dożynki, uczestniczyliśmy więc we Mszy

Upalna pogoda nie przeszkodziła nam w modlitwie

św., której przewodniczył i homilię wygłosił proboszcz parafii św. Wojciecha ks. prał. Stanisław Zinkiewicz, a w koncelebrze był nasz proboszcz. Po Liturgii podziwialiśmy piękno świątyni i poznaliśmy jej historię.

Na dziedzińcu odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. W drodze powrotnej odmawialiśmy modlitwę różańcową i śpiewaliśmy pieśni maryjne. **n**

MAŁGORZATA DORKOWSKA

BEATA KRAJEWSKA



Kamil Hume

Grajcie Panu

Diecezjalne rekolekcje dla muzyków kościelnych odbyły się w Zamku Bierzgowskim.

Odbłyły się one w dniach 28-30 sierpnia w Diecezjalnym Centrum Kultury pod hasłem: „Powołanie do posługiwania w codzienności Kościoła”. Uczestnicy wysłuchali nauk głoszonych przez ks. Macieja Kępczyńskiego, ks. Karola Wierchowskiego, ks. Sebastiana Żyłę oraz dk. prof. Waldemara Rozyńkowskiego. Ponadto wzięli udział w warsztatach chóralnych, które poprowadziła Ada Gliszczyńska.

Bycie muzykiem kościelnym to prawdziwe powołanie

Czas ten był okazją do wymiany doświadczeń w życzliwej atmosferze, indywidualnej medytacji, a także wspólnej modlitwy. Na warsztatach rekolektanci doskonalili emisję głosu oraz poznawali tajniki pracy dyrygenta z chórzystami.

Dzięki rekolekcjom przekonaliśmy się, że w muzyce kościelnej istotne są piękno i proporcje. Śpiew i gra rodzą się z wiary mimo trudności, z jakimi na co dzień borykają się organiści oraz osoby animujące życie muzyczne w parafiach. **n**

JULIA PIOTROWICZ